

DECYZJA DOTYCZĄCA SILNIKÓW TURECKIEGO MYŚLIWCA TF-X "NIECO OPÓŹNIONA"

Turecki urząd do spraw zakupów obronnych przekazał, że decyzja dotycząca ogłoszenia firmy, mającej zapewnić przekazanie technologii produkcji silników dla przyszłego tureckiego myśliwca TF-X, zostanie nieco opóźniona.

Początkowo podawano, że decyzja w tej sprawie zostanie podana do wiadomości publicznej w styczniu przyszłego roku. Obecnie mówi się, że nastąpi to "nieco później", mimo że przedstawiciele tureckiego koncernu Turkish Aerospace Industries odpowiadającego za program TF-X twierdzą, że rozmowy z reprezentantami kilku zainteresowanych firm zagranicznych są już na "bardzo zaawansowanym" etapie.

Turcy zamierzają początkowo wykorzystywać technologię zagraniczną do produkcji silnika, by - docelowo - móc samodzielnie wybudować jednostkę napędową dla TF-X.

Czytaj też: [Brytyjskie technologie w myśliwcu przyszłości Turcji. Zgoda rządu](#)

Współpracę w tej dziedzinie rok temu zaproponował Turcji Rolls-Royce, jego oferta obejmowała możliwość produkowania w Turcji silników lotniczych także dla potencjalnych nabywców z państw trzecich, jak również wytwarzanie jednostek napędowych dla śmigłowców, czołgów i pocisków raketowych. W 2015 r. ten sam koncern podpisał z władzami tureckimi umowę, na mocy której w Turcji powstało ósme na świecie centrum technologiczne Rolls-Royce'a.

Czytaj też: [Silniki Rolls-Royce dla tureckiego myśliwca przyszłości](#)

Nie jest to jednak jedyny oferent. Zainteresowanie współpracą zgłaszał również amerykański koncern Pratt & Whitney, który jeszcze w 2014 r. wszedł w kooperację z turecką firmą Kale, w ramach której mają być produkowane "istotne elementy silnika samolotu F-35".

Samodzielne prace nad nową jednostką napędową, mogącą potencjalnie być silnikiem samolotu TF-X, prowadzi też turecka firma Tusas Engine Industries.